

Jadwiga Sadowska  
Instytut Filologii Polskiej  
Uniwersytet w Białymstoku  
[jadwigasadowska@o2.pl](mailto:jadwigasadowska@o2.pl)

## Bibliografia dziedzinowa dzisiaj – znaczenie i przyszłość



### dr hab. Jadwiga Sadowska

Od 2008 r. profesor Uniwersytetu w Białymstoku, wcześniej profesor w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, pracowniczka Biblioteki Narodowej, kierownik Instytutu Bibliograficznego (1993-2007). Autorka publikacji z zakresu języków informacyjno-wyszukiwawczych, bibliografii, rynku wydawniczego.

**Streszczenie:** Wraz z rozwojem technologii bibliografie dziedzinowe ewoluowały – od klasycznej formy bibliografii drukowanej, przez bibliograficzne i bibliograficzno-abstraktowe bazy danych do pełnotekstowych. Zmieniła się także organizacja pracy nad bibliografią oraz jej możliwości informacyjne. Podstawowa rola bibliografii dziedzinowej, to dokumentacja piśmiennictwa określonej dyscypliny wiedzy. Na podstawie piśmiennictwa oraz analizy dziedzinowych baz danych starano się odpowiedzieć na pytania: Jaka jest rola bibliografii dziedzinowej wobec nauki? Dlaczego bibliografia dziedzinowa jest potrzebna? Jakie problemy ma bibliografia dziedzinowa współcześnie? Co jest konkurencją wobec bibliografii dziedzinowej? Czy materiały w internecie mogą zastąpić dziedzinowe bazy danych? Jakiej bibliografii dziedzinowej oczekują użytkownicy? Jaka jest realna przyszłość bibliografii dziedzinowej?

**Słowa kluczowe:** bibliografie dziedzinowe, polskie dziedzinowe bazy danych, bibliografia dziedzinowa a nauka

**Abstract:** Together with technological development, subject bibliographies have evolved - from the classic printed bibliographic form through bibliographic and abstracts' databases to full-text databases. The organization work on bibliographies and their informational capabilities have also changed. The basic role of subject bibliography is to document writings on a specific knowledge discipline. Based on literature and databases' analysis, we tried to answer following questions: What is the role of subject bibliography towards science? Why is subject bibliography important? What are the problems of subject bibliography nowadays? What is the subject bibliography's competition? Can internet content replace subject databases? What types of subject bibliographies do users expect? What are the expectations for the subject bibliography in the future?

**Keywords:** subject bibliographies, Polish subject databases, subject bibliography and science

### [Prezentacja](#)

### Bibliografia dziedzinowa – dlaczego jest potrzebna?

We wstępie do książki *Bibliografia: teoria, praktyka, dydaktyka* Jadwiga Woźniak-Kasperek napisała: *Gdyby nie wiedza, zapal i benedyktyńska praca zastępów bibliografów na całym świecie, dziś wiedzielibyśmy dużo mniej o tym, czym karmiło się ży-*

cie, jak wyglądała nauka, sztuka, kultura w dalekiej i nieodległej przeszłości. Przyrost wiedzy przedmiotowej jest nierozzerwalnie powiązany z przyrostem wiedzy bibliograficznej. Każdy rozumny człowiek zgodzi się, że trudno przecenić rolę i znaczenie bibliografii, ładu bibliograficznego i związanego z nim ładu informacyjnego zwłaszcza w naszych czasach, w których problemem jest nadmiar informacji, a nie jej niedostatek. [...] bez bibliografii wszystko znajdowałoby się w stanie chaosu<sup>1</sup>. Te stwierdzenia odnoszą się do każdego typu bibliografii – narodowych, regionalnych, osobowych, także dziedzinowych.

Bibliografie dziedzinowe, a dokładniej dziedzin, dyscyplin i zagadnień, określa się mianem bibliografii treściowych, ponieważ podstawowym kryterium doboru materiałów do nich jest zawartość treściowa dokumentów. Helena Hleb-Koszańska, wybitna znawczyni bibliografii w Polsce, pisała: *Zadaniem bibliografii dziedziny lub zagadnienia jest świadczenie pomocy badaczowi oraz pracownikowi działalności praktycznej: zarejestrowane materiały zwalniają uczonego od żmudnej i czasochłonnej pracy docierania do rozproszonych dokumentów dotyczących zagadnienia, które bierze na warsztat. Podobnie praktyk dzięki bibliografii rejestrującej najnowsze publikacje z jego dziedziny ma utorowaną drogę do piśmiennictwa, które pozwoli mu sprawdzić, czy obiera najnowsze metody<sup>2</sup>.*

Podobną myśl wyraziła prawie pół wieku później Hanna Celoch: *Szybkość w pozyskiwaniu informacji mogą zapewnić badaczom bibliograficzne bazy danych – to najprostszy sposób na zapoznanie się z literaturą przedmiotu, niekoniecznie dostępną w pełnym tekście. Wystarczy się zorientować, kto, kiedy i w jakim zakresie prowadził badania, aby móc przystąpić do swoich, bez obawy, że po raz kolejny badamy coś, co już zostało dziesiątki razy zbadane<sup>3</sup>.*

Czy rola bibliografii dziedzinowej wskazana tutaj zmieniła się w czasie? Czy bibliografia przestała być źródłem poprzedzającym badania? Czy współcześni badacze są w stanie dotrzeć samodzielnie do piśmiennictwa, którego liczba z każdym rokiem powiększa się? Skąd biorą się ewentualne wątpliwości co do znaczenia bibliografii współcześnie?

Zapewne odpowiedzi na te pytania nie będą jednoznaczne. Część badaczy odpowie, że posługują się bibliografiami dziedzinowymi, aby właśnie ustalić stan badań, aby ustrzec się prowadzenia badań już wcześniej zrealizowanych, aby zaoszczędzić czas na poszukiwanie piśmiennictwa. Ale będą też tacy, którzy odpowiedzą, że interesują ich tylko materiały aktualne, tylko wybrani autorzy, tylko wybrane czasopisma z danej dyscypliny i bibliografie nie są w ich pracy konieczne, dostarczają bowiem materiałów różnych – wartościowych, ale i mało ważnych, ukazują się z opóźnieniem, a piśmiennictwo szybko się starzeje. Te argumenty mają swoje źródło nie tylko w indywidual-

<sup>1</sup> WOŹNIAK-KASPEREK, J. Słowo wstępne. W: Woźniak-Kasperek, J., Ochmański, M. (red). *Bibliografia: teoria, praktyka, dydaktyka*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2009, s. 9. ISBN 978-83-61464-06-8.

<sup>2</sup> HLEB-KOSZAŃSKA, H. *Bibliografia dla niewtajemniczonych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974, s. 58–59.

<sup>3</sup> CELOCH, H. Bibliograficzne bazy danych szybką ścieżką w obiegu informacji. W: Derfert-Wolf, L., Szczepańska, B. (red.). *Bibliograficzne bazy danych: kierunki rozwoju i możliwości współpracy*. Bydgoszcz, 27–29 maja 2009 [online]. EBIB, 2009. [Dostęp 2.07.2017]. Materiały konferencyjne EBIB, nr 19. ISBN 83-921757-5-1. Dostępny w: <http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/mat19/celoch.php>.

nym podejściu do badań naukowych, ale także w uwarunkowaniach technicznych i organizacyjnych współczesnej nauki. Wraz z powszechnym dostępem i rozwojem internetu pojawiły się nowe możliwości dotarcia do informacji i samych dokumentów. Stosowane technologie pozwalają drukować szybko i dużo, co czasem skutkuje „bylejakością”, na rynku wydawniczym jest duży ruch, pojawia się wielu nowych wydawców, powstają nowe tytuły czasopism naukowych, czasem o znikomej wartości, firmowane przez różne uczelnie, instytuty, towarzystwa (co z kolei w polskiej sytuacji jest m.in. pochodną parametryzacji uczelni). Wprawdzie redakcje czasopism kierują teksty do recenzji przed ich publikowaniem, ale faktem jest, że poziom czasopism naukowych jest różny (czego zewnętrznym potwierdzeniem jest punktacja). To istotny problem przede wszystkim dla nauki, ale także dla bibliografii dziedzinowych. Publikacje słabe, bez wartości powinny być zatrzymywane na etapie recenzji wydawniczych. Czy jednak tak się dzieje? Obserwacje wskazują, że niekoniecznie (a potwierdzeniem tego bywają m.in. plagiaty, nawet książkowe, których recenzenci nie wychwytyją). Bibliograf zajmuje się już opublikowanymi dokumentami i nie jest kompetentny, aby oceniać wartość merytoryczną publikacji, może natomiast prowadzić selekcję formalną, nie uwzględniając w bibliografii jakichś czasopism w całości. Taka selekcja jest prowadzona np. w odniesieniu do gazet, tygodników czy niektórych czasopism popularnonaukowych. Właśnie selekcja i dobór materiałów jest jednym z ważniejszych problemów bibliografii dziedzinowych, które wpływają na ocenę jakości bibliografii.

Wróćmy jednak do roli bibliografii w nauce i pytania, czy można obyć się bez bibliografii dziedzinowych w badaniach naukowych, w szczególności zaś w naukach humanistycznych i społecznych. Alicja Matczuk słusznie zauważyła: *Powstanie bibliografii dotyczącej danej nauki jest świadectwem pewnego etapu rozwoju tej nauki w ogóle. Bibliografia tworzona jest bowiem w momencie, gdy kumulacja piśmiennictwa osiągnie taki poziom, że intuicja i indywidualne poszukiwania badaczy przestają być skuteczne*<sup>4</sup>.

Czy bibliografia dziedzinowa jest potrzebna nauce dzisiaj, zwłaszcza w sytuacji, gdy znaczna część publikacji szybko się starzeje? Sięgając do historii bibliografii dziedzinowych trzeba stwierdzić, że od początku powstawały one zarówno dla nauk humanistycznych, jak i społecznych, matematyczno-przyrodniczych i stosowanych. Prawdą jest natomiast, że materiały z zakresu medycyny czy techniki sprzed pół wieku mają dla współczesnego badacza znaczenie raczej tylko historyczne (pomijamy tu przypadki wielkich odkryć naukowych, które przez długie lata stanowią inspirację dla nauki), ale materiały z zakresu literatury, historii, sztuki czy filozofii już nie. Istotne znaczenie ma tu sama specyfika nauk humanistycznych czy społecznych, gdzie teksty nie tracą na znaczeniu mimo upływu lat. Przytoczmy jeszcze raz opinię Matczuk: *Pomimo że od pewnego czasu niekiedy usiłuje się podważać status naukowości bibliografii, wskazując na dominację dyscypliny zwanej informacją naukową, nikt nie może zaprzeczyć wielkiej użyteczności bibliografii, zajmującej w ramach nauk humanistycznych i społecznych szczególnie ważne miejsce. Nauki te bowiem swój warsztat badawczy w głównej mierze opierają na słowie pisanym i drukowanym, a zjawisko*

<sup>4</sup> MATCZUK, A. *Polskie bibliografie nauk humanistycznych i społecznych do roku 1989: historia i metodyka*. Lublin: Wydaw. UMCS, 2014, s. 9. ISBN 978-83-77845-41-7.

dezaktualizacji piśmiennictwa następuje tu z mniejszym natężeniem niż w naukach matematyczno-przyrodniczych. Bibliografia spełnia więc nie tylko rolę dyscypliny pomocniczej, informującej, ale staje się warsztatem pracy<sup>5</sup>. Podobne stanowisko reprezentował Jerzy Starnawski, autor opracowania *Warsztat bibliograficzny historyka literatury polskiej*<sup>6</sup>, oraz Jadwiga Czachowska, która o potrzebie istnienia bibliografii literackiej i jej znaczeniu jako warsztatu naukowego pisała tak: *Po ukształtowaniu się w połowie XIX w. historii literatury i bibliografii jako dwu odrębnych dyscyplin posiadających własne pola badań, własne metody i własne cele bibliografia została uznana przez historię literatury za najważniejszą z jej tzw. nauk pomocniczych, a rozwój bibliografii literackiej za jeden z najistotniejszych warunków dalszego rozwoju dyscypliny*<sup>7</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że bibliografia dziedzinowa stanowi etap wstępny w pracy badawczej, że wyznacza podstawę materiałową dla opracowań monograficznych. Czy można sobie wyobrazić badania historyczne bez retrospektywnej „Bibliografii historii polskiej” Ludwika Finkla (Lwów 1891–1906) czy badania literackie bez „Literatury polskiej...” Gabriela Korbuta (Warszawa 1917–1921, wyd. 2 poszerzone do 1918 r.)?

Spójrzmy zatem na bibliografie dziedzinowe od strony praktycznej, jako źródła informacji bieżącej i historycznej o stanie dyscypliny. Niech przykładem będzie Polska Bibliografia Literacka (PBL, <http://pbl.ibl.poznan.pl><sup>8</sup>), wydawana od 1954 r. do dzisiaj przez Instytut Badań Literackich PAN w Poznaniu. Bibliografia ta obejmuje literaturę i literaturoznawstwo, recepcję, teatr, film, radio, telewizję. Rocznie jest to ok. 50 tys. opisów bibliograficznych. Część z nich można znaleźć w bieżącej bibliografii narodowej, tj. Przewodniku Bibliograficznym (książki), polonika zagraniczne w bibliografii Polonica Zagraniczne, część artykułów w Bibliografii Zawartości Czasopism. Jednak PBL uwzględnia ok. 800 tytułów czasopism (polskich i zagranicznych) literackich, kulturalnych, naukowych, korzysta ze specjalistycznych portali internetowych. Opisy bibliograficzne odpowiednio systematyzuje, dołącza do nich adnotacje, rozpisuje zawartość dzieł zbiorowych, informuje o recenzjach, adaptacjach dzieł itd. Czy można sobie wyobrazić sytuację, że indywidualne osoby, nawet najwięksi erudyci, byłiby w stanie mieć w miarę pełną orientację w piśmiennictwie, nawet nie z całej dziedziny, ale z dyscyplin składowych literaturoznawstwa? Bez wątpienia nie jest to możliwe. Przy czym trzeba zauważyć, że bibliografia ta w ciągu ponad 60 lat swego istnienia przechodziła metamorfozy, te najbardziej znaczące w ostatnim czasie wiązały się automatyzacją i digitalizacją, które znacznie ułatwiają korzystanie z PBL<sup>9</sup>.

I drugi przykład – Bibliografia Historii Polskiej (<http://www.bibliografia.ipn.gov.pl/>), której roczniki bieżące, opracowywane w Instytucie Historii PAN w Krakowie, ukazują się od 70 lat, a tradycja tej bibliografii sięga roku 1901 i druku na łamach „Kwartalnika

<sup>5</sup> Tamże, s. 9.

<sup>6</sup> STARNAWSKI, J. *Warsztat bibliograficzny historyka literatury polskiej*. Warszawa: PWN, 1957.

<sup>7</sup> CZACHOWSKA, J. *Rozwój bibliografii literackiej w Polsce*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1979, s. 8. ISBN 83-04000-46-6.

<sup>8</sup> Wszystkie odesłania do stron internetowych przedstawiają wersję aktualną w dn. 2.07.2017 r.

<sup>9</sup> DOMOSŁAWSKA, B., JAWORSKA, K., SZKUDLARKA, M. Polska Bibliografia Literacka – nieprzerwanie w drodze ku nowoczesności. W: Franke, J., Woźniak-Kasperek, J. (red). *Bibliografia: historia, teoria, praktyka*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2016, s. 129–136. ISBN 978-83-64203-75-6.



Historycznego”. Zwróćmy uwagę na fakt, że bibliografia ta rozpisuje z autopsji zawartość ok. 1000 tytułów czasopism, w tym ok. 300 tytułów czasopism zagranicznych. Jej objętość stale powiększa się, od ok. 2 tys. pozycji w pierwszym roczniku (z 1948 r.) do prawie 11 tys. w roczniku za rok 2013<sup>10</sup> Czy możliwe jest inne, niż bibliograficzne, panowanie nad taką wielkością piśmiennictwa?

Czy z bibliografii dziedzinowych korzysta się dzisiaj? Trzeba tu od razu powiedzieć, że badań takich nie prowadzi się w sposób systematyczny. Niemniej jednak pewne obserwacje i badania są prowadzone. Na pytanie o wykorzystanie bibliograficznych baz danych możemy odpowiedzieć choćby na podstawie licznika odwiedzin danej bazy. Na pewno liczba „wejść”, a zatem zainteresowanie bazą zależy nie tylko od aktualności, ale również zakresu dziedziny czy dyscypliny, zawartych treści (adnotacje, opis rzeczowy), zasięgu chronologicznego, a także widoczności i dostępności do bazy (otwartość). I tu posłużmy się przykładem bazy dziedzinowej BazTech (<https://baztech.icm.edu.pl/>), której zakres tematyczny obejmuje nauki techniczne (od 1998 r.). Prowadzone statystyki pozwalają stwierdzić, że średnio w miesiącu z tej bazy korzysta ponad 20 tys. użytkowników<sup>11</sup>. To bez wątplenia świadczy o zainteresowaniu bazą, a potwierdzeniem jej przydatności jest nie zmniejszająca się w czasie liczba wejść, a wręcz przeciwnie – zwiększająca. Podobne spostrzeżenia dotyczą innych baz, np. BazHum (<http://muzhp.pl/pl/c/1533/bazhum-czasopisma-humanistyczne-i-spoeczne>), opracowywanej przez Muzeum Historii Polski, która ma rocznie ok. 100 tys. odwiedzin.

Czy jednak mimo wszystko można uznać, że bibliografie dziedzinowe są zbędne? Można, ale nie są to opinie badaczy i środowiska naukowego, lecz decyzje administracyjne. Tak stało się z Polską Bibliografią Naukoznawstwa i Technoznawstwa ukazującą się w latach 1963–2000, która podzieliła los zlikwidowanej w 2005 r. Biblioteki PAN w Warszawie. Najprawdopodobniej podobny los spotka (już spotkał?) bibliografię z zakresu nauki o książce opracowywane od 1947 r., najpierw w Państwowym Instytucie Książki w Łodzi, a po jego likwidacji od roku 1950 w Bibliotece Narodowej. Chodzi o Polską Bibliografię Bibliologiczną (PBB) i Bibliografię Bibliografii Polskich (BBP). Funkcjonujące jako bazy danych od 1995 r. nie są aktualizowane od roku 2010<sup>12</sup>. Czy to oznacza, że bibliografie te są niepotrzebne, zbędne? Czy przestano je opracowywać, czyli praktycznie zlikwidowano, po zastanowieniu i dyskusji środowiskowej? Nic o takiej dyskusji nie wiadomo.

Na stan zagrożenia bibliografii (i innych zasobów informacyjnych) w centralnej bibliotece Państwa – Bibliotece Narodowej – zwracają uwagę profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego: Jadwiga Woźniak-Kasperek i Jerzy Franke w artykule *Wygazanie*,

<sup>10</sup> GRUCA, A. Bibliografia Historii Polskiej: bilans siedemdziesięciolecia. W: Franke, J., Woźniak-Kasperek, J. (red.), dz. cyt., s. 35–47.

<sup>11</sup> Zob. Usage statistics for baztech.icm.edu.pl yadda.icm.edu.pl/baztech [online]. [Dostęp 16.06.2017]. Dostępny w: <http://yadda.vls.icm.edu.pl/baztech-stats/>.

<sup>12</sup> Na stronie BN podana jest informacja, że baza PBB aktualizowana jest w cyklu kwartalnym, ale ostatnia aktualizacja nastąpiła 14 marca 2016 r. (stan bazy z 17.06.2017 r. to 7045 dokumentów, liczba odwiedzin to 260 437). Na własnym przykładzie [J. Sadowska] stwierdzam, że baza PBB jest nieaktualizowana od 2010 r. Por. Polska Bibliografia Bibliologiczna. W: *Biblioteka Narodowa* [online]. [Dostęp 17.06.2017]. Dostępny w: <http://www.bn.org.pl/katalogi-i-bibliografie/bibliografie-specjalne/polska-bibliografia-bibliologiczna>.

*marginalizowanie, redukowanie? O kilku projektach katalogowo-bibliograficznych Biblioteki Narodowej*<sup>13</sup>. Autorzy piszą m.in. o praktycznym zakończeniu prac nad Polską Bibliografią Bibliologiczną i Bibliografią Bibliografii Polskiej, podstawowych źródłach informacji z zakresu nauki o książce, zadając pytanie, czy ktokolwiek konsultował to ze środowiskiem, czy były to arbitralne decyzje kierownictwa BN? Wspomniani autorzy zauważają: *Zaniechanie edycji PBB i BBP wraz z zawieszeniem baz danych to ostatni etap procesu likwidacji bibliografii bibliologicznych, które stanowiły przez lata jeden ze znaków firmowych tej placówki. To zarazem element szerszego procesu zamykania bądź znacznej redukcji zasobów informacyjnych BN w postaci katalogów centralnych i bibliografii specjalnych*<sup>14</sup>. Przerwanie opracowywania bibliografii jest nie do odrobienia.

Słyszy się czasem argumenty typu: po co bibliografia, przecież wszystko jest w internecie, lepiej jest śledzić pewne serwisy, aby wiedzieć, nad czym pracują ważne ośrodki naukowe, wiedza rozprzestrzenia się kanałami nieformalnymi itp. W odpowiedzi należałoby przywołać cytowane wyżej słowa Hleb-Koszańskiej. Bibliografia to żmudna i systematyczna praca, której efekty nie zawsze doceniane są od razu. Wprawdzie różne serwisy dostępne w internecie, czasopisma online, portale i bazy danych bardzo ułatwiają i przyspieszają poszukiwania, ale nie znajdziemy w nich wszystkiego. To, że wielu współczesnych badaczy nie korzysta z dziedzinowych baz danych, poszukując interesujących ich materiałów w inny sposób, nie może być uznane za normę. To może zaspokajać bieżące indywidualne potrzeby informacyjne badaczy, może być nawet inspirujące, ale nie da obrazu całej dyscypliny, a to jest również rola bibliografii dziedzinowych, zwłaszcza w dłuższej perspektywie czasowej. Zwróćmy jeszcze uwagę na rolę bibliografii dziedzinowej w upowszechnianiu dorobku naukowego indywidualnych badaczy, włączaniu ich do obiegu informacyjnego i komunikacji naukowej. Tu bibliografia odgrywa istotną i niezastąpioną rolę.

### Problemy bibliografii dziedzinowej

Podstawowym problemem bibliografii dziedzinowych jest wzrastająca wielkość piśmiennictwa naukowego. W Polsce książki naukowe stanowią nieco ponad 40% ogółu wydawanych w ciągu roku, czasopisma naukowe natomiast ok. 30% ogółu wydawanych (co w przeliczeniu na liczby po 1990 r. daje średnio rocznie 8–9 tys. tytułów książek i 1800–2000 tytułów czasopism). Oczywiście, udział książek i czasopism naukowych w poszczególnych dyscyplinach jest zróżnicowany – w przypadku książek najwyższe wskaźniki mają nauki prawne, ekonomiczne, nieco niższe nauki techniczne, historia, nauki przyrodnicze, jeszcze niższe medycyna, filozofia, literaturoznawstwo<sup>15</sup>. Im więcej piśmiennictwa, tym trudniej nad nim zapanować zarówno badaczom, jak i bibliografom. Trudno też powiedzieć, jaki odsetek stanowią tytuły naprawdę wartościowe. Użytkownicy chcieliby, aby bibliografie dziedzinowe były źródłem

<sup>13</sup> FRANKE, J., WOŹNIAK-KASPEREK, J. Wygaszanie, marginalizowanie, redukowanie? O kilku projektach katalogowo-bibliograficznych Biblioteki Narodowej. W: Franke, J., Woźniak-Kasperek, J. (red.), dz. cyt., s. 179–201.

<sup>14</sup> Tamże, s. 201.

<sup>15</sup> Dokładniejsze dane dla okresu po 1990 r. zob. SADOWSKA, J. *Książki i czasopisma w Polsce w świetle liczb (1990–2010)*. Białystok: Książnica Podlaska, 2013, s. 39–40, 80–84. ISBN 978-83-63470-02-9.

wiarygodnym i wartościowym z informacyjnego punktu widzenia, ale zarówno „wiarygodność”, jak i „wartość” mają charakter względny, tzn. to, co dla jednych jest wartościowe, dla innych nie musi takim być. Powstaje tu pytanie, w jaki sposób bibliograf miałby ocenić wartość tekstu, jakie ma do tego kompetencje? Wydaje się, że kompetencje bibliografa są tylko kompetencjami formalnymi, tzn. może ocenić dany dokument na podstawie cech formalnych, np. w przypadku monografii na podstawie typu dokumentu (książka naukowa, popularna, literacka), wydawcy (firma renomowana lub nie), przeznaczenia (podręcznik akademicki, podręcznik dla szkół średnich itp.), uwag autorsko-redakcyjnych sformułowanych we wstępie, wreszcie tzw. aparatu bibliograficzno-informacyjnego (bibliografia, przypisy). Bibliograf nie jest jednak w stanie ocenić wartości merytorycznej dokumentu. To jest rola recenzentów na etapie wydawniczym dzieła. Podobnie jest w przypadku artykułów. Bibliograf może zrezygnować z zamieszczania w bibliografii artykułów z określonych czasopism, których oceny powinni wcześniej dokonać kompetentni recenzenci.

Kolejne zagadnienie, to zakresy bibliografii dziedzinowych i wynikające stąd potencjalne dublowanie opisów dokumentów. Do pewnego stopnia ze zjawiskiem tym mamy do czynienia w wielu bibliografiach, np. zagadnienia historyczne i wojskowe w Polskiej Bibliografii Wojskowej i Bibliografii Historii Polskiej, literackie w Polskiej Bibliografii Literackiej i Bibliografii Zawartości Czasopism (BZCz), medyczne i farmaceutyczne w Polskiej Bibliografii Lekarskiej i Polish Scientific Journals Database. Wydaje się, że jedynym sposobem uniknięcia dublowania jest bardziej precyzyjne ustalenie zakresów bibliografii, uwzględniając oczywiście zagadnienia pograniczy dyscyplinarnych. Drugą możliwością jest podjęcie współpracy między ośrodkami bibliograficznymi i podział opracowania dokumentów wzorem bibliotek technicznych. Współpraca, jaką podjęły biblioteki uczelni technicznych, tworząc bazę bibliograficzno-abstractowo-pełnotekstową BazTech, daje oczywiste efekty w postaci niedublowania materiałów, szybkości opracowania, rozłożenia kosztów.

Można wspólnie opracowywać bazy dziedzinowe na poziomie krajowym, ale warto brać pod uwagę także współpracę międzynarodową. Takim przykładem może być baza historii Europy Środkowej i Wschodniej tworzona w Instytucie Herdera w Marburgu (<http://www.litdok.de/cgi-bin/litdok?lang=pl>). W opracowaniu piśmiennictwa do niej biorą udział ośrodki bibliografii historycznej w Niemczech, Polsce, Czechach, na Litwie i Węgrzech, w zamian otrzymując opisy bibliograficzne dokumentów przydatnych w bibliografiach krajowych. W ramach takiej współpracy (od 1998 r.) Instytut Historii PAN w Krakowie otrzymywał rocznie ok. 1500 opisów poloników zagranicznych. W roku 2014 taką współpracę podjęto z Biblioteką im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk<sup>16</sup>. Przykładem współtworzonej otwartej bazy na poziomie międzynarodowym, koordynowanej przez Instytut Sławistyki PAN, jest baza z zakresu językoznawstwa słowiańskiego iSybisław (<http://www.isybislaw.ispan.waw.pl>), do której materiały dostarczają ośrodki językoznawcze krajów słowiańskich.

Ważną sprawą jest też współpraca prawna z wydawcami, która ma istotne znaczenie dla baz pełnotekstowych, które trzeba traktować jako niezbędny etap rozwoju biblio-

<sup>16</sup> GRUCA, A. dz. cyt., s. 40; GRUCA, A. Bibliografia Historii Polskiej – problemy warsztatu bieżącej bibliografii specjalnej. W: Woźniak-Kasperek, J., Ochmański M. (red.), dz. cyt., s. 167–173.

grafii dziedzinowych. Dostęp do pełnego tekstu artykułu, to nie tylko oszczędność czasu, ale także możliwość szybkiej oceny przydatności danego tekstu dla badacza.

Czy bibliografia dziedzinowa w postaci baz danych ma konkurencję? Do pewnego stopnia tak. W informacji bieżącej są to materiały w internecie, np. Google Scholar, serwisy dziedzinowe, czasopisma online, otwarte repozytoria, biblioteki cyfrowe, ale także katalogi biblioteczne polskie i zagraniczne, w tym zwłaszcza katalogi centralne, wskazujące nie tylko poszukiwane materiały, ale także ich lokalizację. Istotne znaczenie mają wielkie uniwersalne otwarte bazy danych, jak DOAJ – Directory of Open Access Journals (<https://doaj.org/>)<sup>17</sup>, dające dostęp do pełnych tekstów z wielu tysięcy czasopism. Tego typu baz jednak nie należy traktować jako konkurencji. Są one ważnymi źródłami informacji, komplementarnymi wobec bibliografii dziedzinowych.

Bazy danych i serwisy dostępne w internecie mają swoje ograniczenia. Katalogi centralne zawierają informację tylko o książkach. Repozytoria instytucjonalne zazwyczaj nie w pełni są dostępne, otwarte repozytoria i bazy dziedzinowe z kolei są niepełne. Przykładem może być baza E-LIS e-prints in library and information science (<http://eprints.rclis.org/>), gromadząca materiały z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Jest ona otwartym międzynarodowym repozytorium, bazą dziedzinową, jednak tylko w takim zakresie, w jakim autorzy prześlą swoje teksty. Jej mankamentem jest więc ograniczona kompletność, natomiast niewątpliwe zalety wynikają z otwartości i dostępu pełnotekstowego do dokumentów z wielu krajów świata<sup>18</sup>.

Czy ta „konkurencja” wyklucza bibliografie dziedzinowe? Raczej nie, gdyż bardzo często zawartość wielu czasopism naukowych krajowych (nie tylko polskich) nie jest rejestrowana w bazach międzynarodowych, co nie oznacza, że publikowane w nich artykuły są bezwartościowe. Na pewno nie, a informację o nich zawierają właśnie bibliografie dziedzinowe. Trzeba też pamiętać o informacji retrospektywnej, która ma znaczenie zwłaszcza w naukach humanistycznych, a którą zapewniają tylko bibliografie dziedzinowe, dając najpełniejszy obraz piśmiennictwa danej dziedziny/dyscypliny.

### **Jaka bibliografia dziedzinowa?**

Odpowiadając na to pytanie, powinniśmy spojrzeć na bibliografię dziedzinową zarówno od strony merytorycznej, jak i organizacyjnej oraz prawnej. Podstawowym postulatem powinno być objęcie bibliografią wszystkich dyscyplin naukowych. Przy czym trzeba brać pod uwagę interdyscyplinarność współczesnej nauki, stąd konieczność współpracy, aby uniknąć dublowania materiałów.

Współczesne bibliografie mają postać baz danych. Zamieszczane w nich opisy bibliograficzne dokumentów zawierają nie tylko znormalizowane dane formalne, ale

<sup>17</sup> Według stanu z dn. 2.08.2017 r. baza zawierała 9631 tytułów czasopism ze 123 krajów, w tym 7005 tytułów z dostępem do tekstów artykułów. Polskich czasopism zarejestrowanych w DOAJ było 446, w tym 111 pełnotekstowych, w przeważającej większości z nauk matematyczno-przyrodniczych), z czego 23 tytuły zostały włączone do DOAJ w pierwszym półroczu 2017 r.

<sup>18</sup> Według stanu z 21.06.2017 Polska przekazała do E-LIS 459 opisów, Hiszpania 4635, Austria 877, Niemcy 682, Francja 155, ale np. Luksemburg tylko 1, Słowacja 2, Irlandia 11, Rosja 14.



także rozbudowane elementy dostępu bibliograficznego i rzeczowego, w tym adnotacje. Jednocześnie opis bibliograficzny jest połączony siecią linków z informacjami zewnętrznymi w stosunku do niego, znajdującymi się w innych serwisach. Tym najważniejszym z punktu widzenia użytkowników połączeniem jest adres do pełnego tekstu. Tego dziś oczekują użytkownicy, nie zadowolając się już ani samym opisem bibliograficznym, ani nawet abstraktem. Ciągle jednak jeszcze wiele baz dziedzinowych ma tylko charakter bibliograficzny.

Kolejna sprawa to otwartość baz danych. Są dziś bibliograficzne lub bibliograficzno-abstraktowe bazy dziedzinowe dostępne na zasadzie prenumeraty (np. Polska Bibliografia Prawnicza (1966–2017) opracowywana w Instytucie Nauk Prawnych PAN czy Polska Bibliografia Lekarska (1991–2017) opracowywana w Głównej Bibliotece Lekarskiej). Użytkownicy chcieliby jednak mieć bazy ogólnie dostępne. I to jest kolejny ważny postulat na przyszłość. Warto wymienić przynajmniej niektóre bazy dziedzinowe, cieszące się zainteresowaniem użytkowników, m.in. właśnie dlatego, że są otwarte i w znacznym już stopniu zapewniają pełny dostęp do tekstów. Należy do nich BazHum, zawierająca artykuły z prawie 800 czasopism, w tym pełne teksty z ponad 300 polskich czasopism z zakresu nauk humanistycznych i społecznych<sup>19</sup>. Artykuły dostępne są w formie plików PDF. Otwartą bazą jest BazTech – baza tworzona przez 23 biblioteki akademickie, zawierająca artykuły z 670 polskich czasopism z zakresu nauk technicznych, ścisłych i ochrony środowiska. Na podstawie umów z wydawcami baza zapewnia dostęp do pełnych tekstów z ok. 400 czasopism. Dodajmy, że prawie 250 tys. opisów zawiera bibliografie załącznikowe<sup>20</sup>. Otwarty charakter ma baza AGRO (<http://agro.icm.edu.pl>) opracowywana przez Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, rejestrująca artykuły z ponad 1000 czasopism z zakresu nauk przyrodniczych, zmierzająca w kierunku bazy bibliograficzno-abstraktowej i pełnotekstowej. Otwarta jest również baza BazEkon (<http://bazekon.icm.edu.pl>) opracowywana przez Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, gromadząca materiały z prawie 600 czasopism z zakresu nauk ekonomicznych. Rekordy zawierają abstrakty, a ponad 30% (74 tys. z 200 tys.) odsyła do pełnych tekstów. Warunki te spełnia również baza PSJD – Polish Scientific Journals Database (<http://psjd.icm.edu.pl>), która obejmuje polskie czasopiśmiennictwo z zakresu nauk fizycznych i chemicznych oraz nauk medycznych, farmaceutycznych, o zdrowiu i kulturze fizycznej. Bazy dają możliwość przejścia od opisu bibliograficznego do abstraktu i dalej do pełnego tekstu artykułu w pliku PDF.

Tego typu bazy, co BazHum, BazTech, BazEkon, AGRO, iSYBISLAW czy PSJD są niezwykle cenne dla użytkowników ze względu na ich otwartość, zawartość rekordów bibliograficznych, odsyłanie do informacji zewnętrznych, w tym pełnych tekstów (na razie w ograniczonym jeszcze zakresie i czasem tylko lokalnie). Dodajmy, że bazy te mają przyjazne interfejsy. To jest kierunek, w którym powinny rozwijać się polskie dziedzinowe bazy. Za modelową można uznać BazTech ze względu na organizację (współtworzenie przez wiele ośrodków), całkowitą otwartość, zawartość rekordów (abstrakty polskie i angielskie, bibliografie załącznikowe), wysoki odsetek (ponad 60%) tytułów czasopism połączonych z pełnymi tekstami, widoczność w sieci.

<sup>19</sup> Według stanu z dn. 20.06.2017 BazHum zawiera 143 tys. artykułów.

<sup>20</sup> Według stanu z dn. 20.06.2017 BazTech zawiera 395 333 rekordów, w tym 82 459 z dołączonymi pełnymi tekstami.

Na zakończenie przytoczmy opinię o bibliograficznych bazach danych, wynikającą z badań studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego: *Na podstawie zgromadzonych danych można sformułować przypuszczenie, że choć studenci doceniają profesjonalizm naukowych bibliograficznych źródeł informacji, to ich przyszłość widzą raczej w powiązaniu znormalizowanych opisów bibliograficznych z pełnymi tekstami dokumentów, a nie jedynie abstraktami, gdyż ta ostatnia forma wydłuża proces docierania do dokumentów*<sup>21</sup>. Zwróćmy też uwagę na sposób wyszukiwania dokumentów w bazach. Według wspomnianych badań 90% studentów jako kryteria wyszukiwawcze preferuje słowa kluczowe, na drugim miejscu są słowa z tytułów (ok. 80%), 73% respondentów wskazało hasła przedmiotowe<sup>22</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że przyszłość należy do otwartych bibliograficzno-abstraktowych baz danych z linkami do pełnych tekstów i innych informacji zewnętrznych (autorzy, instytucje). Przy czym istotne jest, aby bazy były wiarygodne i wartościowe informacyjnie (a to zależy od poziomu naukowych dokumentów oraz od przyjętych zasad selekcji w bibliografii), aktualizowane na bieżąco, z możliwością przeszukiwania według wielu kryteriów formalnych i treściowych, z przyjaznym interfejsem. Natomiast z punktu widzenia efektywności, szybkości opracowania dokumentów, uniknięcia dublowania, bazy dziedzinowe powinny być współtworzone przez grupy ośrodków z danej dyscypliny.

#### Bibliografia:

1. BAJOR, A., LANGER, H. Wykorzystanie bibliograficznych baz danych w dydaktyce Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W: Woźniak-Kasperek, J., Ochmański, M. (red.). *Bibliografia: teoria, praktyka, dydaktyka*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2009, s. 286–300. ISBN 978-83-61464-06-8.
2. CELOCH, H. Bibliograficzne bazy danych szybką ścieżką w obiegu informacji. W: Derfert-Wolf, L., Szczepańska, B. (red.). *Bibliograficzne bazy danych: kierunki rozwoju i możliwości współpracy. Bydgoszcz, 27–29 maja 2009* [online]. EBIB, 2009. [Dostęp 2.07.2017]. Materiały konferencyjne EBIB, nr 19. ISBN 83-921757-5-1. Dostępny w: <http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/mat19/celoch.php>.
3. CZACHOWSKA, J. *Rozwój bibliografii literackiej w Polsce*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1979. ISBN 83-04000-46-6.
4. DOMOSŁAWSKA, B., JAWORSKA, K., SZKUDLARKA, M. Polska Bibliografia Literacka – nieprzerwanie w drodze ku nowoczesności. W: Franke, J., Woźniak-Kasperek, J. (red.). *Bibliografia: historia, teoria, praktyka*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2016, s. 129–136. ISBN 978-83-64203-75-6.
5. GRUCA, A. Bibliografia Historii Polskiej – problemy warsztatu bieżącej bibliografii specjalnej. W: Woźniak-Kasperek, J., Ochmański M. (red.). *Bibliografia: teoria, praktyka, dydaktyka*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2009, s. 167–173. ISBN 978-83-61464-06-8.
6. GRUCA, A. Bibliografia Historii Polskiej: bilans siedemdziesięciolecia. W: Franke, J., Woźniak-Kasperek, J. (red.). *Bibliografia: historia, teoria, praktyka*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2016, s. 35–47. ISBN 978-83-64203-75-6.
7. HLEB-KOSZAŃSKA, H. *Bibliografia dla niewtajemniczonych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974.
8. JASKOWSKA, M., KORYCIŃSKA-HURAS, A., PRÓCHNICKA, M. Bibliografia jako źródło informacji naukowej – w opinii studentów. W: Woźniak-Kasperek, J., Ochmański, M. (red.). *Bi-*

<sup>21</sup> JASKOWSKA, M., KORYCIŃSKA-HURAS, A., PRÓCHNICKA, M. Bibliografia jako źródło informacji naukowej – w opinii studentów. W: Woźniak-Kasperek, J., Ochmański, M. (red.), dz. cyt., s. 248.

<sup>22</sup> Tamże, s. 249–250.

- bliografia: teoria, praktyka, dydaktyka*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2009, s. 233–259. ISBN 978-83-61464-06-8.
9. KRAKOWSKA, M. Kształcenie z zakresu bibliografii jako sposób wspierania rozwoju kompetencji informacyjnych w szkolnictwie wyższym. W: Woźniak-Kasperek, J., Ochmański, M. (red.). *Bibliografia: teoria, praktyka, dydaktyka*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2009, s. 260–285. ISBN 978-83-61464-06-8.
  10. MATCZUK, A. *Polskie bibliografie nauk humanistycznych i społecznych do roku 1989: historia i metodyka*. Lublin: Wydaw. UMCS, 2014. ISBN 978-83-7784-541-7.
  11. Polska Bibliografia Bibliologiczna. W: *Biblioteka Narodowa* [online]. [Dostęp 17.06.2017]. Dostępny w: <http://www.bn.org.pl/katalogi-i-bibliografie/bibliografie-specjalne/polska-bibliografia-bibliologiczna>.
  12. SADOWSKA, J. *Książki i czasopisma w Polsce w świetle liczb (1990–2010)*, Białystok: Książnica Podlaska, 2013. ISBN 978-83-63470-06-7.
  13. STARNAWSKI, J. *Warsztat bibliograficzny historyka literatury polskiej*. Warszawa: PWN, 1957.
  14. *Usage statistics for baztech.icm.edu.pl yadda.icm.edu.pl/baztech* [online]. [Dostęp 16.06.2017]. Dostępny w: <http://yadda.vls.icm.edu.pl/baztech-stats/>.
  15. WOŹNIAK-KASPEREK, J. Słowo wstępne. W: Woźniak-Kasperek, J., Ochmański, M. (red.). *Bibliografia: teoria, praktyka, dydaktyka*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2009. ISBN 978-83-61464-06-8.

---

SADOWSKA, J. Bibliografia dziedzinowa dzisiaj – jej rola i perspektywy. W: Sójkowska, I., Derfert-Wolf, L. (red.). *Bibliograficzne bazy danych: perspektywy i problemy rozwoju*. III Konferencja Naukowa Konsorcjum BazTech, Kraków, 26-27 czerwca 2017 [online]. Stowarzyszenie EBIB, 2017. [Dostęp 20.11.2017]. Materiały Konferencyjne EBIB, nr 25. ISBN 978-83-63458-08-9. Dostępny w [http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat\\_konf/article/view/582](http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat_konf/article/view/582).